

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 846/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 297/14

UZASADNIENIE

Powód W. J. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie B. domagał się zasądzenia kwoty 101.385,15 zł z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie wskazał, iż strona pozwana była inwestorem przedsięwzięcia budowlanego pod nazwą Budowa (...) Centrum (...) w B.. Głównym wykonawcą było (...) SA, natomiast powód był podwykonawcą wykonującym roboty żelbetowe do poziomu 0,00 m. Zgodnie z zawartą umową główny wykonawca zatrzymał 4% wynagrodzenia jako kaucję gwarancyjną. Po ostatecznym zakończeniu budowy powód uzyskał uprawnienie do otrzymania 70% zatrzymanej kaucji. Pomimo wezwania odpowiednia kwota nie została mu przekazana. Powód wystąpił przeciwko (...) SA z odpowiednim powództwem, jednak postępowanie zostało zawieszona z uwagi na upadłość pozwanego. W tej sytuacji

powód wezwał o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem Gminę B., która ponosi solidarną odpowiedzialność względem podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia. Strona pozwana odmówiła jednak zapłaty.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że uiściła całość wynagrodzenia na rzecz (...) SA. Natomiast żądanie powoda zmierza do wyegzekwowania zwrotu kaucji gwarancyjnej, a nie wynagrodzenia. Tymczasem pozwany ponosi odpowiedzialność solidarną względem podwykonawcy jedynie w zakresie zapłaty wynagrodzenia. Zarzuciła ponadto, że na przeglądach gwarancyjnych stwierdzone zostały wady i usterki, do usunięcia których zobowiązany jest wykonawca, a wobec wykonawcy podwykonawca. Usterki te do chwili obecnej nie zostały usunięte, stąd strona pozwana zmuszona została do wykorzystania udzielonej gwarancji. Okoliczność powyższa powoduje wygaśnięcie roszczenia powoda wobec potrącenia.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od pozwanej gminy B. na rzecz powoda W. J. kwotę 101.385,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.687 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 6 maja 2009 r. Gmina B. zawarła z (...) SA w K. umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa (...) Centrum (...) w B.. Zabezpieczeniem należytego wykonania umowy była gwarancja ubezpieczeniowa

W dniu 30 lipca 2009 r. (...) SA zawarł z powodem W. J. umowę o roboty budowlane, na mocy której powód zobowiązał się do wykonania kompletu robót żelbetowych i murowych bliżej opisanych w opracowaniu (...) w ramach budowy (...) Centrum (...) w B.. Wysokość wynagrodzenia ustalono na 2.210.000 zł netto. Strony postanowiły ponadto, że w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz roszczeń wynikających z rękojmi za wady i gwarancji jakości zleceniodawca zatrzyma z faktur wykonawcy 4 % sumy zafakturowanych kwot brutto. Zwrot 70 % zatrzymanej kaucji gwarancyjnej miał nastąpić na pisemny wniosek wykonawcy złożony po bezusterkowym odbiorze obiektu przez inwestora, uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie inwestycji i zwrocie kaucji przez inwestora na rzecz zleceniodawcy, w terminie 30 dni od daty otrzymania wniosku. Do umowy podpisano kilka aneksów rozszerzających zakres prac i przewidujących dodatkowe wynagrodzenie za te prace. Na powierzenie wykonania prac podwykonawcy Gmina B. wyraziła zgodę.

Przedsiębiorstwo (...) SA w korespondencji z powodem przyznało, że tytułem kaucji gwarancyjnej zatrzymano łącznie kwotę 144.836 zł.

Powód wezwał (...) SA w piśmie doręczonym 21 października 2011 r. do zapłaty kwoty 101.385,15 zł stanowiącej 70% zatrzymanej kaucji gwarancyjnej. Następnie wytoczył powództwo o zapłatę tej kwoty. Postępowanie zostało zawieszono z uwagi na upadłość głównego wykonawcy.

W piśmie z 22 marca 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 101.386 zł. Strona pozwana odmówiła wypłaty tej kwoty.

W trakcie przeglądów technicznych w dniach 25 kwietnia 2013 r. i 29 sierpnia 2013 r. stwierdzono wady w obiekcie budowlanym i strona pozwana w dniu 10 października 2013 r. wystąpiła do (...) SA o zapłatę kwoty 139.368,34 zł z gwarancji ubezpieczeniowej udzielonej (...) SA na zabezpieczenie należytego wykonania umowy o roboty budowlane z 6 maja 2009 r. Natomiast niespornym pomiędzy stronami było, iż inwestor – Gmina B. – dokonała odbioru końcowego całej inwestycji i uzyskała pozwolenie na użytkowanie.

Powyższe ustalenia zostały dokonane przez sąd I instancji na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych, a to umów zawieranych przez strony z (...) S.A., potwierdzenia salda, wezwania do zapłaty, protokołów przeglądu i pisma pozwanego do (...) S.A. oraz postanowienia sądu o zawieszeniu postępowania przeciwko (...) S.A., które to dokumenty nie budziły wątpliwości sądu i nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę swego orzeczenia przepis art. 647¹ § 5 k.c. statuujący solidarną odpowiedzialność inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Sąd wskazał, iż warunkiem tej odpowiedzialności, stosownie do § 2 i 4 tego artykułu, jest uzyskanie zgody inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jednak fakt wyrażenia takiej zgody był bezsporny. Stąd dla rozstrzygnięcia sprawy koniecznym było rozstrzygnięcie trzech kwestii, a to: czy roszczenie dochodzone przez powoda obejmuje wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane, czy zostały spełnione przesłanki, od których w umowie o podwykonawstwo uzależniono zwrot 70% kaucji gwarancyjnej i jaka jest wysokość tej kwoty oraz czy wystąpiły okoliczności niweczące uprawnienie powoda do otrzymania części zatrzymanej kaucji.

Rozstrzygając pierwszą z ww. kwestii sąd I instancji powołał postanowienia § 6 i 7 umowy z dnia 30 lipca 2009 r., zawartej pomiędzy generalnym wykonawcą i podwykonawcą. Z treści tych postanowień wynika, że wynagrodzenie podwykonawcy zostanie zapłacone na podstawie faktur wystawionych przez podwykonawcę, przy czym z każdej z nich zostanie zatrzymane 4% należnej kwoty brutto tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Z tymi zapisami koresponduje regulacja zawarta w § 9 ust. 1 umowy, gdzie jej strony postanowiły, że „w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy (...) zleceniodawca zatrzyma z faktur wykonawcy 4% sumy zafakturowanych kwot brutto”. Zdaniem sądu I instancji z regulacji tych jednoznacznie wynika, że kaucja gwarancyjna stanowi część wynagrodzenia powoda, a od pozostałej części wynagrodzenia różni się tym, że podlega wypłacie w terminie późniejszym i jej wypłata uzależniona jest od spełnienia warunków opisanych w § 9 ust. 2 i 3 umowy. Sąd I instancji powołał też pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r. V CSK 316/08, uznający zatrzymaną kaucję gwarancyjną za część wynagrodzenia należnego wykonawcy.

Rozstrzygając drugą z ww. kwestii sąd I instancji ustalił, że w § 9 ust. 2 umowy z dnia 30 lipca 2009 r. uzależniono zwrot podwykonawcy 70% kaucji gwarancyjnej od: bezusterkowego odbioru obiektu przez inwestora, uzyskania pozwolenia na użytkowanie inwestycji, zwrotu kaucji przez inwestora na rzecz głównego wykonawcy oraz złożenia odpowiedniego wniosku przez podwykonawcę. Pierwsze dwa warunki zostały spełnione, gdyż bezspornym było, że pozwana Gmina uzyskała pozwolenie na użytkowanie obiektu, zaś wcześniej dokonała odbioru obiektu, przy czym przyjęć należy, że był on bezusterkowy, skoro nie powoływała się na wady stwierdzone przy odbiorze, ale na usterki ujawnione w 2013 r. podczas przeglądów gwarancyjnych. Warunek jakim było złożenie odpowiedniego wniosku przez podwykonawcę został spełniony, gdyż wniosek taki został złożony w piśmie z dnia 18 października 2011 r. Nie został natomiast spełniony warunek polegający na zwrocie przez inwestora kaucji na rzecz głównego wykonawcy, jednak nie ma on zastosowania, gdyż inwestor nie pobrał od generalnego wykonawcy takiej kaucji, zaś jedynym sposobem zabezpieczenia właściwego wykonania umowy zawartej pomiędzy (...) S.A. była gwarancja ubezpieczeniowa. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego powód uzyskał uprawnienie do otrzymania kwoty stanowiącej 70% wynagrodzenia zatrzymanego tytułem kaucji gwarancyjnej, zaś jej wysokość sąd ustalił w oparciu o dokument „potwierdzenie salda”, który nie został skutecznie zakwestionowany przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do trzeciej z ww. kwestii sąd I instancji wskazał, że strony pozwanej nie zwalnia od odpowiedzialności względem podwykonawcy fakt uiszczenia całego wynagrodzenia na rzecz generalnego wykonawcy, gdyż stosownie do art. 366 § 2 k.c. inwestor, jako solidarnie odpowiedzialny z generalnym wykonawcą, pozostaje zobowiązany aż do zupełnego zaspokojenia podwykonawcy. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zarzuty dotyczące jakości wykonanych prac. Inwestor może podnosić względem podwykonawcy zarzuty przysługujące mu osobiście oraz zarzuty z umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą. Między stronami procesu nie istnieje stosunek prawny umożliwiający podniesienie zarzutów służących stronie pozwanej bezpośrednio w stosunku do powoda, zaś w odniesieniu do zarzutów wynikających z umowy o podwykonawstwo stwierdzono, że warunki wypłaty 70% kaucji gwarancyjnej zostały spełnione. Ramy odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy określa umowa zawarta pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą, a nie zakres odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy. Wady ujawnione w okresie gwarancyjnym mogą mieć znaczenie przy analizie kwestii wypłaty pozostałych 30% kaucji gwarancyjnej, co zostało uregulowane w § 9 ust. 3 umowy. Ta kwestia nie jest jednak przedmiotem niniejszego postępowania.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości. Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazał art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając je w kwocie stanowiącej sumę opłaty od pozwu i kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok powyższy został zaskarżony w całości przez stronę pozwaną. W apelacji zarzucono:

- naruszenie art. 647¹ § 5 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadząca do uznania, że kwota kaucji gwarancyjnej, zatrzymana jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy, stanowi część wynagrodzenia za roboty budowlane;
- naruszenie art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię postanowień umowy z dnia 30 lipca 2009 r. prowadzącą do uznania, iż do warunków, od których uzależniona jest zapłata kwoty objętej pozwem przez pozwaną, nie należy: bezusterkowy odbiór robót od powoda, jako podwykonawcy, przez generalnego wykonawcę, potwierdzony protokołem odbioru końcowego, brak skorzystania przez pozwaną, jako inwestora, z przysługującego jej zabezpieczenia w formie gwarancji ubezpieczeniowej, a w konsekwencji błędne uznanie, iż w stanie faktycznym sprawy zostały spełnione wszystkie warunki określone w umowie z dnia 30 lipca 2009 r., od których powód i generalny wykonawca uzależnili zwrot 70% zatrzymanej kaucji gwarancyjnej;
- naruszenie art. 6 k.c. poprzez obciążenie pozwanej ciężarem dowodu istnienia wad robót przy ich odbiorze od powoda, jako podwykonawcy, przez generalnego wykonawcę;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że zastrzeżenia do robót powoda ze strony pozwanej pojawiły się dopiero w 2013 r.

W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż dopiero poprawnie ustalona podstawa faktyczna orzeczenia umożliwia zastosowanie przepisów prawa materialnego. Rozważając ten zarzut trzeba mieć na uwadze obowiązki stron wynikające z ustanowionej przez art. 3 k.p.c. klauzuli dobrych obyczajów. W szczególności, stosownie do powołanego przepisu, strony obowiązane są dokonywać czynności zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Oznacza to, że nie sposób wymagać od strony powoływania i dowodzenia faktów, o których wiedzę ma wyłącznie strona przeciwna. Końcowy odbiór obiektu był czynnością dokonywaną pomiędzy generalnym wykonawcą i inwestorem, bez udziału powoda jako podwykonawcy, a sposób dokonania tego odbioru był uregulowany postanowieniami § 12 umowy zawartej w dniu 6 maja 2009 r. pomiędzy pozwaną Gminą jako inwestorem i (...) S.A. jako wykonawcą. W konsekwencji powód nie ma wiedzy, czy odbiór ten nie wykazał wad obiektu, może ją co najwyżej czerpać pośrednio z czynności dokonywanych w stosunku do niego i dotyczących jego odpowiedzialności. Wiedzę taką ma natomiast strona pozwana, a wobec warunków wypłaty powodowi 70% kaucji gwarancyjnej, wynikających z powołanej w pozwie i do pozwu dołączonej umowy o podwykonawstwo, musi mieć świadomość, że ewentualne ujawnienie przy końcowym odbiorze wad obiektu ma istotne znaczenie dla jej obrony. Tymczasem strona pozwana nie podnosi zarzutu, że końcowy odbiór ujawnił jakiegokolwiek usterki, a na rozprawie w dniu 4 grudnia 2013 r. przyznaje, że odbiór taki miał miejsce oraz że uzyskała pozwolenie na użytkowanie. Zarzuty strony pozwanej związane z jakością wykonanych prac dotyczą wyłącznie usterek ujawnianych w ramach udzielonej przez wykonawcę gwarancji. W szczególności w odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazuje, że usterki zostały ujawnione na przeglądach gwarancyjnych, dołącza korespondencję ten fakt potwierdzającą oraz kopie protokołów przeglądów gwarancyjnych. W takiej sytuacji zasadnie sąd I instancji uznał za bezsporne, że doszło do odbioru końcowego, który wad nie ujawnił, zaś wady zostały ujawnione dopiero w okresie gwarancyjnym. Przedłożone przez stronę pozwaną protokoły przeglądów gwarancyjnych dają podstawę tylko do skorygowania ustaleń sądu I instancji w tym zakresie, że usterki zostały

ujawnione podczas przeglądów przeprowadzonych w dniach 24 kwietnia 2012 r. (k. 145), 25 kwietnia 2013 r. (k. 139) i 29 sierpnia 2013 r. (k. 140), a zatem nie tylko w 2013 r., ale już w 2012 r. Ta korekta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro do odbioru obiektu bezspornie doszło jeszcze w roku 2011 r.

Podnoszony zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez obciążenie strony pozwanej ciężarem dowodu istnienia wad robót przy ich odbiorze przez generalnego wykonawcę od powoda, jako podwykonawcy, jest oczywiście nietrafny. Wbrew temu zarzutowi sąd I instancji nie obciążył strony pozwanej ciężarem dowodu w tym zakresie, ale okoliczność tę pominął, jako nie mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia. Stosownie do postanowień umowy o podwykonawstwo, przesłanka zwrotu 70% kaucji gwarancyjnej był bezusterkowy odbiór obiektu przez inwestora, a nie takiż odbiór przez generalnego wykonawcę od podwykonawcy prac przez niego wykonanych. W konsekwencji okoliczność, iż te prace były dotknięte wadami, mogłaby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia tylko wtedy, gdyby strona pozwana powoływała się na zarzuty służące z tego tytułu w stosunku do powoda generalnemu wykonawcy, gdyż zarzuty takie należałoby uznać za wspólne dla dłużników solidarnych (art. 375 § 1 k.c.). Taki zarzut nie był przez stronę pozwaną podniesiony.

Okoliczności powyższe pozwalają stwierdzić, że stan faktyczny, z poczynionym wyżej zastrzeżeniem dotyczącym dat ujawnienia usterek, został przez sąd I instancji poprawnie ustalony, wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 647¹ § 5 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż kwota zatrzymana przez generalnego wykonawcę jako kaucja gwarancyjna, stanowi część wynagrodzenia podwykonawcy. Na zasadność takiego wniosku jednoznacznie wskazują powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku postanowienia umowy. Umowa jednoznacznie stwierdza, że faktury wystawiane przez wykonawcę obejmują jego wynagrodzenie i że przy zapłacie tychże faktur następuje zatrzymanie 4% objętych nimi kwot brutto. Wobec takiego stwierdzenia nie da się obronić poglądu, iż te 4% kwot objętych fakturami nie stanowi części wynagrodzenia. Brak też jakiegokolwiek powodu, ażeby zaakceptować pogląd strony pozwanej, że przez fakt zatrzymania kwota ta straciła walor części wynagrodzenia. Zważyć trzeba, że do umowy pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą nie znajdowały zastosowania przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych. Regulacja zawarta w art. 147-151 tej ostatniej ustawy istotnie daje podstawy do przyjęcia, że kaucja gwarancyjna nie stanowi części wynagrodzenia wykonawcy, jednakże brak podstaw ażeby stosować ją także do umów pomiędzy wykonawcami i podwykonawcami w sytuacji gdy przedmiotem zamówienia publicznego jest realizacja obiektu przez wykonawcę.

Bezzasadnym jest także zarzut naruszenia art. 65 k.c. Zatrzymanie części wynagrodzenia tytułem kaucji gwarancyjnej jest rozwiązaniem wyjątkowym, stąd postanowienia umowy dotyczące tej instytucji nie powinny być wykładane rozszerzająco. Umowa jednoznacznie uzależnia zwrot 70% zatrzymanej kwoty od odbioru obiektu przez inwestora. Bezusterkowe częściowe odbiory od podwykonawcy prac wykonanych w danym miesiącu są natomiast przesłanką wystawienia faktur (§ 7 ust. 2 umowy), a nie zwrotu kaucji gwarancyjnej. W konsekwencji nie sposób dokonać rozszerzającej wykładni postanowień umowy dotyczących warunków zwrotu kaucji gwarancyjnej, uzależniając je odbioru, który stosownie do postanowień umowy był przesłanką wystawienia i zapłaty faktury. Sam fakt zapłaty faktury przez wykonawcę jednoznacznie wskazuje, że warunek odbioru prac od podwykonawcy został zrealizowany.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego wykładni postanowienia umowy uzależniającego zwrot 70% kaucji gwarancyjnej od zwrotu takiej kaucji przez inwestora wykonawcy trzeba mieć na uwadze, że powód nie był stroną umowy pomiędzy inwestorem i wykonawcą, a żadna ze stron nie twierdziła nawet, że postanowienia tej umowy były mu znane. Tylko w wypadku, gdyby postanowienia tej umowy były znane podwykonawcy, można by dokonywać wykładni woli stron przy uwzględnieniu treści umowy, do której nawiązują składając swe oświadczenia woli. Tymczasem w sytuacji jaka miała miejsce, nie sposób przyjąć, aby podwykonawca, jako adresat oświadczenia woli wykonawcy składającego się na umowę o podwykonawstwo, miał świadomość, że warunkiem zwrotu na jego rzecz 70% kaucji gwarancyjnej jest zwolnienie przez inwestora innego niż kaucja gwarancyjna zabezpieczenia. W konsekwencji uznać trzeba, że zawarty w § 9 ust. 2 umowy z dnia 30 lipca 2009 r. warunek zwrotu kaucji gwarancyjnej przez inwestora był warunkiem niemożliwym w rozumieniu art. 94 k.c. Warunek ten należy uznać za warunek zawieszający,

gdyż jego zrealizowanie (przy spełnieniu pozostałych wymogów) powodowało ustanie prawa zatrzymania 70% kaucji gwarancyjnej. Dlatego, stosownie do art. 94 k.c., należało uznać go za niezastrzeżony.

Z powyższych przyczyn apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej, jako przegrywającej sprawę w drugiej instancji, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym, w wysokości stawki minimalnej ustalonej na podstawie przepisów § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.